5.V.2020

TEMAT : WARSZAWA - NASZA STOLICA

1. Słuchanie opowiadania „O Warsie i Sawie”

Zanim szczepy połączyły się w plemiona, a plemiona w państwa. Na Mazowszu porośniętym nieprzebranym borem, znajdowały się nieliczne osady.

Większość mieszkańców żyła z owoców lasu i puszczy, takich jak dzika zwierzyna, miód czy leśnie jagody. Był też wioski rybackie, jedną z takich wiosek zamieszkiwał młody i silny rybak zwany Warsem. Tak jak jego dziad i ojciec tak i **Wars** cieszył się niezwykłym szacunkiem. Ze strony wszystkich osadników, na który zasłużył sobie ciężką pracą i niezwykła wytrwałością.  Nie jednokrotnie z połowów wracał z siecią pełną ryb, czasem na połów zabrał innych mężczyzn aby pomogli mu dociągnąć pełne sieci do brzegu. **Wars** miał również dobre serce, to też staram się dzielić rybami z mieszkańcami wioski, którzy nie mieli tyle szczęścia co on. Najczęściej pomagał wdowom, po rybakach którzy nigdy z połowu nie wrócili i osieroconym dzieciom. Nie szukając w zamian chwały ani zapłaty.

**Wars** lubił odpoczywać na łonie natury, kiedy znalazł chwilę wolną od pracy, natychmiast udawał się nad rzekę i tam schowany w trzcinie wpatrywał się w tafle jeziora. Pewnego wieczoru, zaraz po powrocie z połowu, kiedy **Wars** leżał w swym ulubionym miejscu, zauważył jak z rzeki wynurza się przepiękna dziewczyna, w szacie zrobionej z morskich muszli. Miała jasne długie włosy i oczy tak błękitne że aż prawie niebieskie. **Wars** nie mógł oderwać od niej wzroku, gdy tak się wpatrywał dziewczyna zanurkowała i wtedy młodzieniec ujrzał jej długi ogon pokryty łuskami.

- To syrena – rzekł po cichu do siebie, lecz nawet nie drgnął aby nie wypłoszyć tej niezwykłej istoty.

**Wars** słyszał opowieści o syrenach z dalekich mórz ale nigdy żadnej nie widział. Tajemnicę o jej istnieniu postanowił zachować dla siebie. Od tamtego momentu przez rok, w każdy wolny wieczór chował się w trzcinie i wypatrywał niezwykłego gościa.  Z zachwytem wsłuchiwał się w pieśni które śpiewa i przyglądał się kiedy pływała.  **Wars** czuł, że jego serce należy do niej i że jeżeli jej tego nie wyzna to na wieki będzie żałował.

Po roku ciągłych wypadów nad rzekę. **Wars** postanowił się nie ukrywać lecz poczekać na syrenę i powiedzieć co do niej czuje. Kiedy zjawił się nad brzegiem syrena nie wychodziła z wody. Następnego wieczoru podpłynął łódką do miejsca w którym [syrena](https://www.polskatradycja.pl/legendy/mazowieckie/67-syrenka-warszawska.html) się pojawiała i ukrył się w trzcinie. Kiedy dziewczyna się wynurzyła z wody i zaczęła śpiewać młodzieniec wypłynął. [Syrena](https://www.polskatradycja.pl/legendy/mazowieckie/67-syrenka-warszawska.html) spłoszyła się lecz on krzyknął

- Nie bój się nie zrobię ci krzywdy!

- Dlaczego mnie podglądasz? – zapytała a na jej twarzy pojawił się rumienieć

- Wybacz mi piękna Pani. Od roku przychodzę nad rzekę by posłuchać twojego śpiewu i choć przez chwilę spojrzeć w twe oczy. Od niedawna wiem, że me serce należy do Ciebie i choć jestem prostym rybakiem moja miłość jest szczera i wieczna – to powiedziawszy opuścił głowę, a kiedy ją podniósł **syrena** zniknęła pod wodą. Rozejrzał się i zrozpaczony powrócił do brzegu. Kiedy tam dopłynął tuż obok łódki pojawiła się głowa syreny.

- Nie jesteś prostym rybakiem **Warsie** – odparła dziewczyna, młodzieniec słysząc jak wymawia jego imię, zarumienił się.

- Skąd wiesz, jak mam na imię? – zapytał lekko zmieszany

- Na imię mam **Sawa**, i również ja Ciebie od roku oglądam. Gdy łowiłeś ryby przyglądałam ci się, różnisz się od innych rybaków, którzy znęcają się nad rybami, okaleczając je. To dlatego twe sieci są zawsze pełne a innych puste, ale również dlatego że moje serce należy do Ciebie. Tak jak ty mnie  tak i ja Ciebie pokochałam, lecz dużo wcześniej i dawniej. – Uradowany **Wars** wskoczył do wody i pocałował Sawę.

- Czy to możliwe abyśmy byli razem? – zapytał swoją ukochaną

- Kiedy syrena pokocha mężczyznę a ich pocałunek będzie pocałunkiem miłości, staje się kobietą. – po tych słowach pociągnęła **Warsa** za rękę i oboje wyszli z wody. Teraz jej okrycie z muszli sięgało ziemi.
**Wars** i **Sawa** wraz z gromadką dzieci, żyli w szczęściu i miłości. A niewielka osada, która na ich cześć została nazwana **Warszawą** dziś jest wielkim miastem i stolicą Polski.

1. Zabawa „prawda – fałsz”

Na tak dziecko klaszcze, na nie tupie nogą

* Nasz kraj to Polska
* W godle Polski jest wrona
* W godle Polski jest orzeł biały
* Polska flaga jest biało czerwona
* Stolicą Polski jest Kraków
1. Zabawa „Jedziemy windą w Pałacu Kultury”.

Dziecko leży na plecach, robi tzw. rowerek. Mama mówi rymowankę – Jedzie wycieczka windą w górę, jedzie na piętro zgadnij które?. Po zakończeniu rymowanki, mama klaszcze dowolną ilość a dziecko odgaduje na które piętro wjechała winda.

Uwaga dziecko wykonuje „rowerek” tylko podczas rymowanki.

1. Bajka artykulacyjna „Miś idzie na spacer”

Dzisiaj wasze języczki będą misiem Uszatkiem, a wasza buzia jego domkiem.
Miś obudził się wcześnie rano - przeciągnął się i trochę poziewał. Zrobił
poranną gimnastykę - kilka podskoków (unoszenie języka na górny wałek dziąsłowy
przy szeroko otwartych ustach), troszkę pobiegał (wypychanie językiem
policzków). Na śniadanie zjadł słodki miód (oblizywanie warg). Potem umył ząbki
(oblizywanie językiem górnych zębów po wewnętrznej stronie przy zamkniętych, a
następnie otwartych ustach).Wyjrzał przez okno (wysuwanie szerokiego języka na
zewnątrz jamy ustnej). Zobaczył Zosię i Jacka. Przesłał im całuski (cmokanie
ustami - naśladowanie posyłania całusków). Dzieci zaprosiły go na spacer
do lasu.

1. Ćwiczenia graficzne – „Syrenka Warszawska”

Grażyna Gałwa

